

Kształtowanie solidarności międzystanowej w dziewiętnastowiecznej Wielkopolsce

Nadesłany: 15.03.17 | Zaakceptowany do druku: 25.10.17

Kazimierz Zimniewicz*

Historiograficzny artykuł przypomina sytuację gospodarczo-społeczną w XIX-wiecznej Wielkopolsce na szerszym tle przemian cywilizacyjnych owego czasu. Wspomina słynny program pracy od podstaw – znak szczególny ruchu tzw. organiczników poznańskich. W części zasadniczej autor przechodzi do prezentacji zjawiska solidarności międzystanowej – arystokracji, duchowieństwa, mieszczan, włościan, inteligencji, nawet proletariatu – które w niespotykany sposób zaistniało w tym regionie. Ciekawą konsekwencją były m.in. otwarte i pochodzeniowo zróżnicowane partycypacje w zarządzaniu tworzonymi wtedy instytucjami gospodarczymi. Dzięki trwającej kilka pokoleń solidarności międzystanowej region wielkopolski był w stanie zachować swoją tożsamość w latach ekspansywnej polityki państwa pruskiego.

Słowa kluczowe: solidarność międzystanowa w Wielkopolsce w XIX wieku, partycypacja w zarządzaniu.

Forging the Solidarity among Social Estates in 19th-Century Greater Poland Province

Submitted: 15.03.17 | Accepted: 25.10.17

This historiographical paper refers to the social and economic situation in Greater Poland of the 19th century against a wider background of civilizational changes of those times. It mentions the famous Organic Work programme which was the distinguishing mark of the so-called “organic movement” in Poznań. In the main part of the paper, we discuss the phenomenon of solidarity among the social estates – aristocracy, clergy, bourgeoisie, peasantry, intelligentsia and even proletariat – which existed in this area in an unprecedented manner. Its interesting consequence was, among other things, open and estate-diversified participation in managing economic institutions that had been established there. Thanks to the solidarity among social estates that survived several generations, the region of Greater Poland was able to maintain its identity in the years of Prussia’s expansive policy.

Keywords: solidarity among social estates in 19th-century Greater Poland, participation in management.

JEL: O0

* **Kazimierz Zimniewicz** – prof. dr hab., Społeczna Akademia Nauk w Łodzi.

Adres do korespondencji: Społeczna Akademia Nauk w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9, 90-113 Łódź.

1. Uwagi wstępne

Niniejsze opracowanie to zaledwie niewielki przyczynek, przedstawiający ogromny wysiłek Wielkopolan, który w efekcie przyniósł odzyskanie niepodległości. Solidarność międzystanowa likwidowała różnice między obywatelami i skłaniała do współpracy oraz wzajemnej pomocy.

Celem artykułu jest przedstawienie zaledwie kilku elementów, które złożyły się na sukces porozumienia międzystanowego w Wielkopolsce. Struktura pracy składa się z sześciu podrozdziałów, w których omówiono przemiany cywilizacyjne w Europie, rewolucję przemysłową i przełom epok feudalnej i kapitalistycznej, pracę od podstaw w Wielkopolsce, instrumenty wspomagające solidarność międzystanową, dokonania na polu rolnictwa D. Chłapowskiego oraz ideę partycypacji w zarządzaniu. Całość rozważań zamyka zakończenie oraz wykaz literatury.

2. Przemiany cywilizacyjne w XIX wieku

Mianem zmian cywilizacyjnych, które dokonały się w XIX wieku w Europie, zwykle się nazywać rewolucję przemysłową zapoczątkowaną w Anglii. Rewolucja ta przyniosła nie tylko przeobrażenia w technice i technologii wytwarzania, lecz także nowe prądy umysłowe w postaci wolności działania i pojawienie się nowych dziedzin nauki, takich jak np. ekonomia, a później organizacji i kierowania. Wszystkie te zjawiska spowodowały zmierzch epoki feudalnej, ale równocześnie przyczyniły się do wystąpienia nowych, nieznanych dotychczas problemów. Należały do nich m.in. procesy koncentracji produkcji, wzrost wydajności pracy, konkurencyjność, protesty robotników.

Zastąpienie feudalizmu stosunkami kapitalistycznymi spowodowało koncentrację produkcji, co z kolei uruchomiło proces powstawania dużych przedsiębiorstw. Znaleźli w nich zatrudnienie rzemieślnicy i właściciele drobnych zakładów wytwórczych, którzy nie byli przygotowani na współzawodnictwo z dużymi przedsiębiorstwami. Te ostatnie dzięki nowym wynalazkom skutecznie podnosiły wydajność i obniżały koszty. Podobne usprawnienia na niwie organizacji eliminowały straty czasu, obniżając prędkość produkcji. Wysoka wydajność i niska prędkość były ważnymi czynnikami konkurencyjności. Konkurencja odsłoniła swoje janusowe oblicze – nagradzając wydajnych i oszczędnych oraz spychając na margines egzystencji tych, którzy w nowych warunkach nie potrafili się znaleźć.

Z historii myśli ekonomicznej wiadomo, że rewolucji przemysłowej towarzyszyły konflikty społeczne. Wystarczy choćby przypomnieć radykalne protesty luddystów. A. Smith, ojciec ekonomii, uważał, że w procesie gospodarowania należy brać pod uwagę nie tylko korzyści producentów i całego społeczeństwa, lecz również normy etyczne (Romanow, 1997, s. 44 i nast.). Kwestia norm etycznych w gospodarowaniu jest

również aktualna na początku XXI wieku. Była ona również dostrzeżona przez organiczników wielkopolskich, o czym jest mowa na dalszych stronach.

3. Rewolucja przemysłowa w Wielkopolsce

W 1793 r. Wielkopolska znalazł się w granicach państwa pruskiego. Od tego czasu ta najbardziej rozwinięta dzielnica Polski utraciła swój impet w budowaniu przewagi rolniczo-przemysłowej. Wielkopolskie sukiennictwo, jak pisze J. Topolski, przeniosło się do Królestwa, tworząc podwaliny ośrodka łódzkiego (Topolski, 2003, s. 190–191).

Już wkrótce na ziemiach wielkopolskich dokonały się zmiany polegające na likwidacji epoki feudalnej. Najważniejszym impulsem do tychże przemian była ustawa uwłaszczeniowa z 1823 roku¹. Na mocy tego aktu prawnego uwłaszczono tylko większe gospodarstwa chłopskie. Otrzymując prawo do własności ziemi, chłopci część gruntów musieli oddać właścicielom, a ciężary feudalne wykupić. Skutki regulacji uwłaszczeniowych były korzystne dla właścicieli ziemskich, którzy otrzymali znaczne kwoty. Dzięki temu mogli oni szybko dostawać się do reguł gospodarki kapitalistycznej. Na regulacjach zyskali również zamożniejsi chłopci, którzy potrafili wykazać się samodzielnością. W 1858 r. przeciętna wielkość gospodarstwa wynosiła w Wielkopolsce 33 ha (w Galicji 5 ha) (Topolski, 2003, s. 191).

Reforma uwłaszczeniowa spowodowała rozwarstwienie się klasy chłopskiej. Pojawił się proletariats wiejski, którzy tworzyli chłopci małorolni, gospodarujący na dzierżawionych gruntach oraz rzesza bezrolnych robotników. Ta warstwa była rezerwuarem siły roboczej. Ludzie niezwiązani już z ziemią wyjeżdżali w głąb Rzeszy lub szukali możliwości zatrudnienia w pobliskich miastach. Rozpoczął się ruch migracyjny, w rezultacie którego wrastała liczba ludności miast. Dobrą ilustracją tego zjawiska jest dynamika liczby mieszkańców Kościana – jednego z miast wielkopolskich. W 1820 r. mieszkało w nim 1708 osób, a siedemdziesiąt lat później (w 1890 r.) – 4715. W 1909 r. było ich 7108, a w 1917 r. – 8431 (Nawrocki, 2005, s. 360). Oczywiście dynamika liczby ludności nie była wyłącznie skutkiem migracji, bo należałoby analizować również procesy demograficzne.

Podsumowując, można powiedzieć, że regulacje uwłaszczeniowe w Wielkopolsce były rewolucją na niespotykaną dotąd skalę. Zamknęły epokę feudalną, wprowadziły do gospodarki myślenie kategoriami efektywnościowymi. Równocześnie ukazały znaczenie konkurencji i konkurencyjności w relacjach między przedsiębiorcami oraz ludźmi. Problemem stało się rozwarstwienie społeczeństwa, a szczególnie pojawienie się bezrolnych i małorolnych oraz biedoty miejskiej.

4. Praca od podstaw – ruch organiczników poznańskich

Ze studiów historycznych wiadomo, że w XIX wieku istniały dwa obozy, które lansowały odmienne sposoby odzyskania niepodległości Polski. Zwolennicy pierwszego obozu opowiadali się za walką zbrojną. Uważali, że tylko orężem można odzyskać suwerenność. W drugim obozie lansowano pogląd, że skoro nie można walką, niepodległy byt ojczyzny buduje się w codziennej, odpowiedzialnej i trudnej pracy od podstaw. Powoływano się na nieudane powstania, które wniosły wielką daninę krwi i rozgoryczenie. Poglądy drugiego obozu dobrze przedstawia wypowiedź A. Cieszkowskiego – czołowego organicznika poznańskiego: „Czas już zaiste zamknąć raz krytyczną erę rewolucji, aby wejść w erę ewolucji organicznych” (Cieszkowski, 1908, s. 28)².

W Wielkopolsce idea pracy organicznej zyskała znaczne poparcie wśród duchowieństwa, ziemiaństwa, lekarzy, prawników, redaktorów. Stanowili oni elitę intelektualną. Był to ruch nieformalny, który nie miał żadnych struktur organizacyjnych, a swoje finanse opierał na dobroczynności obywateli. Trudno wymienić tu wszystkich zaangażowanych w pracę organiczną, lecz z pewnością wskazać trzeba na Karola Marcinkowskiego – lekarza, Augusta Cieszkowskiego – filozofa i ekonomistę, Karola Libelta – filologa klasycznego i filozofa, Dezyderego Chłapowskiego – generała i ziemianina, Hipolita Cegielskiego – filozofa i przemysłowca, Maksymiliana Jackowskiego – działacza społeczno-gospodarczego, Piotra Wawrzyniaka – księdza, działacza społecznego i gospodarczego, Augustyna Szamarzewskiego – księdza i działacza społeczno-gospodarczego oraz wielu innych.

Starając się w wielkim skrócie przedstawić ideę pracy organicznej, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że celem nadrzędnym było odzyskanie niepodległości na drodze niezależności gospodarczej w ramach obowiązującego porządku prawnego zaborcy. Należało zatem krzewić i pogłębiać ducha narodowego. To z kolei wymagało zasypania granic i uprzedzeń występujących między różnymi warstwami społecznymi: duchowieństwem, ziemiaństwem, mieszczaństwem, warstwą chłopską. Cechą charakterystyczną społeczeństwa wielkopolskiego w owych czasach było wytworzenie solidaryzmu międzystanowego, wzajemnej pomocy bez oglądania się na pochodzenie społeczne potrzebujących i darczyńców. Uprzedzając nieco zakończenie, warto przytoczyć opinię A. Bocheńskiego, który stwierdził, że praca organiczna „wytworzyła (...) w Poznańskim model Polaka służącego ojczyźnie przez pracę gospodarczą: w rolnictwie, handlu i przemyśle” (Bocheński, 1986, s. 6).

5. Instytucje i instrumenty służące pogłębianiu solidaryzmu międzystanowego

Jak już wspomiano, w Wielkopolsce w walce o polskość przewodziły oświecone warstwy społeczeństwa: ziemiaństwo, duchowieństwo oraz nieliczna inteligencja. W celu obrony i wzmocnienia polskiego stanu posiadania

powoływano stowarzyszenia o różnym charakterze: gospodarcze, kulturalne i oświatowe. Kształtowały one postawy patriotyczne, uczyły gospodarności i oszczędności, pozwalały poznać dzieje narodu i jego dorobek kulturalny.

Jeśli chodzi o instytucje wspierające polskość na tych ziemiach, to na plan pierwszy wysuwają się banki ludowe. Oplotły one gęstą siecią całą Wielkopolskę. Zakładano je w miastach, miasteczkach oraz w większych wsiach. Banki te walczyły przyczyniły się do ograniczenia, a nawet zlikwidowania plag lichwy w stosunkach kredytowych. Nieco później plagę tę, lecz w obrocie ziemią, zaczęły zwalczać banki parcelacyjne, a w obrocie płodami rolnymi – spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu „Rolnik”.

Głównym orędownikiem spółdzielczości kredytowej był ks. Piotr Wawrzyniak. Ideą przewodnią powoływania do życia banków ludowych była pomoc polskiemu rolnikowi, rzemieślnikowi i kupcowi w uzyskaniu taniego kredytu. Następnie chodziło również o wdrożenie wśród członków nawyku oszczędzania, punktualności, rzetelności i kalkulowania przed podjęciem decyzji. Zasadą obowiązującą w bankach była nieograniczona odpowiedzialność, która bardzo mocno wiązała członka z bankiem. Zasada ta oznaczała solidarną odpowiedzialność majątkową członka banku za wszelkie zobowiązania. Ksiądz P. Wawrzyniak, będący tzw. Patronem Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, a więc instytucji nadzorującej funkcjonowanie banków ludowych w Wielkopolsce, przekonywał, że nie ma obawy, aby bank mógł upaść, ponieważ nie pozwalają na to regulacje prawne. Stawiały one wysokie wymagania etyczne zarządom banków i ich radom nadzorczym. Takie rozwiązanie wzmacniało wzajemne zaufanie między władzami banków a członkami oraz tę, tak bardzo pożądaną, solidarność międzystanową. W bankach ludowych solidarność ta znajdowała wyraz w strukturze członków. Na przykład ze sprawozdań Banku Ludowego Śmigła wynika, że 82% ogółu członków stanowili gospodarze i chałupnicy, a 18% przemysłowcy i rzemieślnicy (Mendel i Zimniewicz, 1993, s. 28). Struktura ta tylko nieznacznie zmieniała się w miarę upływu czasu. Oznacza to, że obie warstwy wzajemnie sobie pomagały i w ten sposób wzmacniały solidarność międzystanową.

Na progu XX wieku zaczęły powstawać w Wielkopolsce spółdzielcze banki ziemskie, nazywane również bankami parcelacyjnymi. Uczestniczyły one w transakcjach kupna i sprzedaży ziemi na własny i obcy rachunek. Tego typu bankom przyświecały dwa podstawowe cele: walka z kolonizacją niemiecką i walka z lichwą w obrocie ziemią. Pionierską rolę w rozwoju tej formy bankowości odegrał Bank Parcelacyjny w Przemęcie (Zimniewicz, 1991, s. 162–163).

Trudno wyobrazić sobie solidaryzm międzystanowy bez podniesienia na wyższy poziom oświaty. Na tym polu ogromną rolę odegrał Maksymilian Jackowski, który w ramach Centralnego Towarzystwa Gospodarczego podjął opiekę nad parafialnymi kółkami rolniczymi. Zakładanie kótek i opieka nad nimi, czyli tzw. patronat, były głównym dziełem jego życia. Dzięki temu zyskał ogromną popularność i przydomek króla chłopów. Podstawowym zadaniem

kółek było propagowanie nowych metod gospodarowania na roli, uczenie samodzielności oraz wychowanie chłopów w duchu narodowym. Kółka rolnicze powołano we wszystkich większych wsiach wielkopolski, które były lokalnymi centrami szerzenia oświaty rolniczej (Jakubczyk, 1981, s. 270–271). Wypada nadmienić, że M. Jackowski był jednym z uczniów Dezyderego Chłapowskiego – pioniera nowoczesnego rolnictwa w Wielkopolsce. Dzięki temu posiadał wiedzę, którą przekazywał chłopom (Warkoczewski, 1980, s. 244).

M. Jackowski, zatroskany o byt narodowy, chwycił również za pióro. Do głównych jego dzieł zaliczyć należy *Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby* oraz *Ułomności nasze narodowe i społeczne oraz środki ku sprostowaniu tychże*³. W obu tych pracach poruszał m.in. kwestię oświaty i pracy, które prowadzą do bogactwa narodowego. Bardzo podkreślał znaczenie dobrej organizacji.

Obok kółek rolniczych oświatę propagowały czytelnie ludowe, zakładano pisma i biblioteki. Wielkopolska miała nieliczną inteligencję. Jak wspomniano, zaliczało się do niej ziemiaństwo oraz duchowieństwo. Deficyt stanu inteligenckiego był rezultatem m.in. sprzeciwu władz akademickich Krakowa, które uniemożliwiały, jeszcze w okresie przed zaborami, przekształcenie Akademii Lubrańskiego, a nieco później Kolegium Jezuickiego w uniwersytet. Tę lukę starano się wypełnić przez założone przez Karola Marcinkowskiego Towarzystwo Naukowej Pomocy oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1857).

Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają na wyczerpującą charakterystykę instrumentów i instytucji, które przyczyniły się do kształtowania ducha solidaryzmu międzystanowego w Wielkopolsce w okresie zaborów. Za tymi instytucjami stali konkretni ludzie zatroskani o rozwijanie ducha narodowego. Na zakończenie warto zamieścić wzmiankę o dwóch postaciach: generale Dezyderym Chłapowskim i filozofie Karolu Libelcie. Pierwszy z nich był pionierem nowoczesnego rolnictwa i ochrony środowiska – w dzisiejszym rozumieniu tego terminu. Ten drugi był bardzo zatroskany o to, aby eliminować konflikt między kapitałem a pracą w imię solidaryzmu międzystanowego.

6. Dzieło generała z Turwi

Dzieło generała z Turwi – taki tytuł nosi opracowanie H. Florkowskiego (1979) poświęcone pionierowi rolnictwa w Wielkopolsce. Dokonania D. Chłapowskiego na polu rolnictwa dokumentują liczne publikacje przedstawione w „Roczniku Leszczyńskim” (Zimniewicz, 1980, s. 179–268). Dokonania D. Chłapowskiego są rewolucyjne. Przyniosły zmiany w sposobie uprawiania ziemi (zamiast trójpolówki – płodozmian), nowe narzędzia, rasy bydła, odmiany nasion. Wprowadził na szeroką skalę meliorację, sztuczne nawadnianie i zraszanie pól. Wprowadził do swojej majątności przemysł w tym pierwszą cukrownię. Współcześnie przyznaje mu się palmę pierwszeństwa w zakresie ochrony środowiska – duże połacie pól obsadzał drzewami

i krzewami. Można je podziwiać po dziś dzień. Był zwolennikiem dobrej organizacji. W swej książce *O rolnictwie* ostatnią część poświęcił sprawom zarządzania gospodarstwem rolnym m.in. organizacji, motywacji i traktowaniu podwładnych.

W kontekście rozważań prowadzonych na temat solidarności między-stanowej warto zwrócić uwagę na to, że D. Chłapowski pomagał słabszym gospodarzom, tworzył stanowiska pracy dla bezrolnych i małorolnych. Nade wszystko pochylał się nad ich losem. W literaturze podkreśla się fakt, że będąc poza swoją majątnością w listach dopytywał się o podwładnych (Morawski, 1981).

7. Partycypacja w zarządzaniu

Troskę o solidarność międzystanową Wielkopolan organicznicy poznańscy przejawiali w działaniu na różnych polach. Swą aktywność okazywali również, jak już wspomiano, w postaci publikacji. W nich tworzyli wizje, które miałyby służyć umacnianiu owej solidarności. Do takich wizji należała idea partycypacji. Na ten temat wypowiadali się D. Chłapowski, A. Cieszkowski oraz K. Libelt.

D. Chłapowski swoje przemyślenia na ten temat sformułował już w roku 1843, lecz opublikowano je dopiero w roku 1885, a więc już po jego śmierci (Z papierów pośmiertnych..., 1885, s. 17). Uważał on, że należy dopuścić robotników do udziału w czystym dochodzie gospodarstwa rolnego i ukazywał wiele korzyści płynących z takiego rozwiązania.

W podobnym duchu wypowiadał się A. Cieszkowski. Udział robotników w zyskach nazywał on kooperacją pozytywną, a do jej zalet zaliczył m.in. unikanie negatywnych skutków ścierania się interesów właścicieli – czyli kapitału i pracy – czyli robotników (Cieszkowski, 1908, s. 128).

Największym orędownikiem idei partycypacji był K. Libelt. Mało znana jest jego publikacja *Koalicja kapitału i pracy* wydana w Poznaniu w 1868 r. Autor ten dostrzega niebezpieczeństwo walki między kapitałem a pracą. Tę walkę ocenia negatywnie i dlatego proponuje, aby między robotnikami a właścicielami zawiązało się porozumienie – współdziałanie. Środkiem służącym do wprowadzenia w życie tego współdziałania powinno być dopuszczenie robotników do współwłasności. Warto przytoczyć obszerny fragment wypowiedzi K. Libelta uzasadniającego te idee: „Nie ma potężniejszego bodźca do oszczędności, nad możność i widoki zyskania z nią własności, nie ma lepszego dozoru nad pracą i jej przestrzegania, by się przy niej nic nie popsulo i nie marnowało nad własne poczucie, że się i dla siebie pracuje i szczeni. Wszystko to wpływa przeważnie na moralność człowieka: podnosi jego byt materialny, robi go porządnym, trzeźwym, pilnym, przezornym, obrotnym, wykształconym. Robotnik taki będzie lepszym pracownikiem, lepszym mężem i ojcem rodziny. Lepszym obywatelem. Jako spółnik wszelkiego majątku, przestaje być proletariuszem i dba o lepsze wychowanie swoich dzieci” (Libelt, 1868, s. 27).

Obok korzyści płynących z porozumienia między kapitałem a pracą K. Libelt dostrzegał również bariery w rozwijaniu tej idei. Przede wszystkim była to postawa właścicieli gospodarstw rolnych. Trudno byłoby przekonać właścicieli do dopuszczenia robotników rolnych do decyzji i zysków. Jeszcze większą przeszkodą byłoby niezrozumienie tej wizji ze strony robotników rolnych. Trzeba pamiętać, że dopiero niedawno wyzwolili się oni z okowów feudalizmu.

Mimo że idea partycypacji nie miała w ówczesnych czasach szans na powodzenie, to warto jednak pamiętać, że był to ważny przyczynek do jej rozwijania. Pomysł organiczników w tym zakresie można potraktować w kategoriach strategicznych.

8. Zakończenie

Oceniając ideę solidarności międzystanowej lansowanej i konkretnie wdrażanej w życie w Wielkopolsce w dziewiętnastym wieku, należy podkreślić, że z powodzeniem przekuto ją w sukces. Wszystkie stany – duchowieństwo, ziemiaństwo i nieliczna warstwa inteligencka – pracowały usilnie nad kształtowaniem ducha narodowego. Idea solidaryzmu międzystanowego polegała na wzajemnej pomocy obywateli, którzy np. składali swe oszczędności w bankach, z których kredytowano rozwój przemysłu, handlu, rzemiosła. Podnoszono na wyższy poziom oświatę i kulturę. Wielkopolanie skutecznie przeciwstawiali się zaborcy. W chwili wybuchu Powstania Wielkopolskiego wszystkie stany były gotowe do walki orężnej, co jak wiadomo zakończyło się sukcesem. Jest to ewenement w historii Polski. Pytanie, które nasuwa się autorowi podczas pisania tekstu, brzmi następująco: czy idea solidarności międzypokoleniowej to już historia, czy też warto ją ponownie w Polsce odkryć?

Przypisy

- ¹ W Galicji reforma uwłaszczeniowa została zapoczątkowana w 1848 r., a w zaborze rosyjskim w latach 1863–1864.
- ² Książka ta w oryginale została napisana w języku francuskim i opublikowana przed rokiem 1840.
- ³ Obie książki wydano w Poznaniu w 1870 r. nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego.

Bibliografia

- Bocheński, A. (1986). *Rzecz o psychice narodu polskiego*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Cieszkowski, A. (1908). *O izbie wyższej i arystokracji w naszych czasach*. Poznań: Drukarnia Dziennika Polskiego.
- Florkowski, H. (1979). *Dzieło generała z Turwi*. Kościan: Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej.

- Jakubczyk, W. (1981). *Maksymilian Jackowski*. W: *Wielkopolski Słownik Biograficzny*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Libelt, K. (1868). *Koalicja kapitału i pracy*. Poznań: M. Kamieński.
- Mendel, T. i Zimniewicz, K. (1993). *Bank Spółdzielczy w Śmigł*. Śmigiel: Bank Spółdzielczy w Śmigł.
- Morawski, K. (1981). *Wspomnienia z Turwi*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Nawrocki, S. (2005). *Kościan w latach 1793–1918*. W: K. Zimniewicz (red.), *Historia Kościana*, t. 2. Kościan: Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej.
- Romanow, Z. (1997). *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*. Poznań: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.
- Topolski, J. (2003). *Historia Polski*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Warkoczewski, S. (1980). Dezydery Chłapowski – rolnik i pionier postępu w rolnictwie. W: K. Zimniewicz (red.), *Studia nad życiem i działalnością Dezyderego Chłapowskiego*. *Rocznik Leszczyński*, (4).
- Z papierów pośmiertnych śp. Jenerała Chłapowskiego (1885). *Ziemiannin*. *Tygodnik Przemysłowo-Rolniczy*, (3).
- Zimniewicz, K. (red.). (1980). *Studia nad życiem i działalnością Dezyderego Chłapowskiego*. *Rocznik Leszczyński*, (4).
- Zimniewicz, K. (1991). W czasach zaboru. W: K. Zimniewicz (red.), *Przemęt. Zarys dziejów*. Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN.